

Każdy może być organizatorem...

Data publikacji: 7.04.2014 11:05

Dwa kontenery śmieci zebrali mieszkańcy Jaworza podczas akcji, za którą nie stał żaden urząd, ani organizacja, tylko jeden z mieszkańców. Mieczysław Brzezicki przyznał, że podczas rodzinnych spacerów zawsze zbiera śmieci. W końcu uznał jednak, że wszystkich nieczystości nie jest w stanie zebrać.

□

Chociaż akcja nie była mocno rozpropagowana, plakaty pojawiły się w niektórych punktach Jaworza, uczestniczyło w niej ponad 100 osób. Ludzie zabrali się w sobotni poranek na parkingu leśnym w Jaworzu Górnym, tuż przy żółtym szlaku na Błatnią, gdzie odebrali worki na śmieci od organizatora.

– Pomysł narodził się podczas spacerów. Wszędzie można natknąć się na śmieci. Sami nie damy jednak tego rady sprzątnąć, dlatego postanowiłem w to wciągnąć więcej mieszkańców – powiedział nam organizator akcji. **– Mam nadzieję, że pomysł pikniku leśnego się przyjmie. Będziemy go organizować tak długo, aż wysprzątamy miejscowość. Kiedyś kibicowałem podobnej akcji na rzeką Parsętą na północy Polski. Po kilku latach udało się całkowicie wyeliminować śmieci, chcę, żeby podobnie było w Jaworzu, do którego przyjeżdża coraz więcej gości, które przecież aspiruje do bycia uzdrowiskiem.**

Do akcji włączyły się całe rodziny, a także najmłodsze pokolenie: uczniowie podstawówki i gimnazjum oraz wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Po powrocie na parking przynosili dosłownie wszystko. **– Nie ma takiej rzeczy, na którą byśmy się nie natknęli. Śmieci, butelki szklane, PET, widziałam, że ktoś znalazł komplet opon. Sporo się napracowaliśmy, nasze sprzątanie przyniesie efekty może na miesiąc, dwa, ale na pewno było warto** – powiedziała jedna z uczestniczek akcji

Jednym z jej partnerów było Nadleśnictwo Bielsko-Biała. Nadleśniczy Hubert Kobarski przyznał, że największy problem nie stanowią pojedyncze śmieci, papierki rzucające przez mieszkańców, ale odpadki pozostawiane na przykład przez restauracje, a nawet odpady pochodzące z budów, w tym eternit. **– W tym ostatnim przypadku można mówić już nie tylko o braku estetyki, ale także o niebezpieczeństwie dla przyrody. Niestety mimo obowiązywania od połowy ubiegłego roku ustawy śmieciowej, problem ze śmieciami nie maleje, ale się nasila** – przyznał Kobarski.

TOW